

Zenek Kupatasa, YOLO

A na łożu śmierci
Pożałuję tego
Czego nie zrobiłem
Czemu się nie odważyłem
Wolę być szaleńcem
Wolę być dziwakiem
Niż zamkniętym w klatce
Ponurym ptakiem
Nie zadzieram nosa
Nie chcę patrzeć z ukosa
Wolę być szaleńcem
Wolę być dziwakiem

YOLO YOLO YOLO
Zatańczę z Mariolą

Jestem freakiem i dziwakiem
Żartownisziem i cudakiem

Całe moje życie
Jest ustawione
Od kołyski aż po grób
Z góry określone
Wolę być szaleńcem
Wolę być dziwakiem
Przedszkole, szkoła
Studia, praca, zgon
A jak się wyłamiesz
To przywalisz w dzwon
Będę żyć inaczej
Chciałbym po swojemu raczej
Wolę być szaleńcem
Wolę być dziwakiem
A miłości nie ma
Mówią, że to ściema
Może to banały
Ale wierzę w ideały
Wolę być szaleńcem
Wolę być dziwakiem

YOLO YOLO YOLO
Zatańczę z Mariolą

Jestem freakiem i dziwakiem
Żartownisziem i cudakiem

Nie przejmuj się tym, co powiedzą inni
Patrz, patrz, patrz, patrz, dziwak, jakiś dziwny
Nie przejmuj się tym, co pomyślą inni
Patrz, patrz, patrz, patrz, dziwak, jakiś dziwny
Nie przejmuj się tym, co powiedzą inni
Patrz, patrz, patrz, patrz, dziwak, jakiś dziwny
Nie przejmuj się tym, co pomyślą inni
Wszyscy tacy sami, a ja jestem inny

Świat mi się nie nudzi, wszystko jest dla ludzi
Yolo Yolo Yolo
Potańczę sobie z Mariolą

Jestem freakiem i dziwakiem
Żartownisziem i cudakiem